

Hanna Wojtysiak
Biblioteka Główna UMCS w Lublinie

Jednodniówki jako osobliwy rodzaj wydawnictw ciągłych

Streszczenie: *Autorka przybliży problematykę czasopism publikowanych w postaci jednodniówek, zawierających niejednokrotnie cenne dane mogące być przyczynkiem do badań naukowych. Zwraca uwagę na konieczność doprecyzowania definicji tego typu druków a także na czynności związane z prawidłowym ich opracowaniem. Przybliży sytuację prawną czasopism XX-wiecznych i powody omijania przepisów prawa prasowego przez niektórych wydawców. Celem publikacji jest próba wykazania dotychczasowych ustaleń teoretycznych dotyczących czasopism publikowanych w postaci jednodniówek i doświadczeń bibliotekarskich w zakresie ich opracowania.*

Słowa kluczowe: *jednodniówki czasopiśmiennicze, status prawny czasopism XX-wiecznych*

Jednodniówki jako osobliwy, czy też szczególny rodzaj wydawnictw ciągłych nie doczekały się zbyt wielu opracowań. Niewielka literatura przedmiotu ma najczęściej charakter fragmentarycznych ujęć poszczególnych aspektów tego zagadnienia i dotyczy głównie jednodniówek okolicznościowych, jednorazowych. Powodem tego jest z jednej strony problem definicyjny, z drugiej ich rozproszenie w poszczególnych bibliotekach. W katalogach różnych bibliotek wydawnictwa tego rodzaju są opracowywane zarówno jako książki, jak i dokumenty życia społecznego, do których są zazwyczaj zaliczane, lub też jako wydawnictwa ciągłe. Powód jest prosty: niektóre biblioteki przyjmują założenia funkcjonujących definicji jednodniówek, a niektóre stosują własne kryteria w zakresie ich gromadzenia i opracowania.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że w różnych okresach historycznych, szczególnie dwudziestego wieku, liczne jednodniówki i efemerydy ukazywały się w miejsce periodyków zawieszanych, najczęściej za przestępstwa popełnione w treści pisma, i było to zjawisko szeroko stosowane przez wydawców. Głównie były to czasopisma satyryczne, przedstawiające w krzywym zwierciadle życie polityczne, społeczne czy kulturalne a także dzienniki publikujące informacje sprzeczne z polityką rządu. Ich żywot był zwykle krótki i ograniczał się do kilku numerów w wypadku efemeryd lub nawet kilkunastu w wypadku jednodniówek zastępujących zawieszony periodyk np. różne wcielenia „Szcztka” czy „Muchy”. W katalogach bibliotecznych i bibliografiach czasem nie czyni się różnicy pomiędzy kolejnymi wcieleniami tego samego pisma, a czasem druki te figurują jako odrębne pozycje bibliograficzne, chociaż w rzeczywistości są po prostu tym samym czasopismem np.: „Kukułka”, „Bąk”, „Kruk”. Główną przyczyną rozproszenia tego typu zbiorów w bibliotekach jest stosowanie różnych kryteriów klasyfikacji druków a także brak praktycznych wskazówek dotyczących ich opracowania.

W rozumieniu przepisów prawa jednodniówki są określane jako formy prasopodobne, jednak z pewnej perspektywy historycznej można zauważyć szereg uwarunkowań prawnych i administracyjnych zmuszających wydawnictwa prasowe do sięgania po taką formę wydawniczą, zwłaszcza w zakresie reglamentacji treści pisma. Nowe dziedziny aktywności bibliotek, szczególnie w zakresie digitalizacji zbiorów,

wymuszają niejako na nowo zainteresowanie takimi nietypowymi formami wydawnictw czasopiśmienniczych, zawierających niejednokrotnie cenne informacje źródłowe mogące być przyczynkiem do badań dla prasoznawcy, historyka czy socjologa. W tym miejscu chciałabym również zachęcić bibliotekarzy do poszukiwania zapomnianych zbiorów jednodniówek, często odnoszących się do wszelkich przejawów życia społecznego, politycznego, artystycznego, religijnego itd., jako świadectwa ówczesnej kultury. Stanowią one niejednokrotnie ważne źródło historyczne umożliwiające prawidłowe odtworzenie pewnych zdarzeń, opinii czy sądów.

Wydawnictwa encyklopedyczne zawierające definicje jednodniówki zwracają uwagę na pewne podobieństwa formalne tego typu druków do wydawnictw periodycznych, głównie układu tekstu, postaci typograficznej czy aktualności poruszanej problematyki. Zauważają też przypadki stosowania przez wydawców tej formy wydawniczej w odniesieniu do różnych pism politycznych i satyrycznych. Autorki *Podręcznego słownika bibliotekarza*¹, Helena Więckowska i Hanna Pliszczyńska, zwróciły uwagę na przypadki wydania pierwszych numerów tytułu czasopisma, określonego przez wydawcę jako jednodniówka: *Jednodniówka, efemeryda. Wydawnictwo okolicznościowe, budową zbliżone do gazety, często stanowiące pierwszy numer czasopisma*. Z kolei w *Encyklopedii wiedzy o prasie pod red. Juliana Maślanki*² zwraca dodatkowo uwagę na fakt istnienia próbnych numerów czasopisma w postaci jednodniówki: *Jednodniówka, wydawnictwo zbiorowe podobne do czasopisma, lecz jednorazowe, najczęściej okolicznościowe (np. w trakcie trwania zjazdu jakiejś organizacji). Jednodniówki bywają niekiedy próbnymi (pierwszymi) numerami czasop[isma]*. Na podobne cechy zwrócono też uwagę w *Encyklopedii wiedzy o książce*³, w której wspomina się o szeregu jednodniówek publikowanych przez ten sam zespół redakcyjny, niejednokrotnie pod różnymi tytułami, jako kontynuacji tytułu czasopisma: *Jednodniówka, wydawnictwo o charakterze okolicznościowym, opublikowane przez zespół osób dla upamiętnienia jakiegoś wydarzenia. Pod względem wydawniczym znajduje się na pograniczu druków zwartych i ciągłych: ma postać czasopisma, ale najczęściej ukazuje się jednorazowo. Czasem szereg jednodniówek wydawanych pod różnymi tytułami przez ten sam zespół zapoczątkowuje czasopismo lub je zastępuje*. Definicję sformułowaną w podobnym duchu podaje również *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa*⁴, wskazując dodatkowo na wypadki omijania przepisów prawno-administracyjnych przez niektórych wydawców: *Jednodniówka, jednorazowa publikacja o charakterze okolicznościowym wydawana zazwyczaj w celu upamiętnienia jakiegoś wydarzenia. Jednodniówka posiada formę wydawniczą właściwą czasopismom. Czasem szereg jednodniówek o odmiennych tytułach, jednolitym układzie treści i stałej szacie graficznej wydawanych przez ten sam zespół zapoczątkowuje czasopismo (np. *Życie Robotnicze. Białystok, 1924–25*); przed pierwszą wojną światową dla ominięcia przepisów prasowych niektóre czasopisma ukazywały się w formie jednodniówek*.

¹ WIĘCKOWSKA, H., PLISZCZYŃSKA, H. *Podręczny słownik bibliotekarza*. Warszawa: PWN, 1955, s. 77.

² MAŚLANKA, J. (red.). *Encyklopedia wiedzy o prasie*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976, s.111.

³ *Encyklopedia wiedzy o książce*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971, szp. 1067.

⁴ *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976, s. 146.

W tym miejscu należałoby zwrócić uwagę na fakt, że czasopisma w formie jednodniówek ukazywały się także w innych okresach historycznych dwudziestego wieku, z czego większość wydano w okresie międzywojennym.

Jak pokazują przytoczone definicje, istnieje podobieństwo jednodniówki do czasopisma jako formy pośredniej pomiędzy wydawnictwem zwartym a ciągłym, którego cech ma najwięcej, przejawiające się w układzie tekstu, postaci typograficznej czy wręcz charakterze pojedynczego zeszytu (szybkie reagowanie na problemy społeczne, polityczne). Odróżnia je jedynie jednorazowość wydania. Ta jednorazowość jest w zasadzie fikcyjna, tak samo jak istnienie, zwłaszcza w okresie międzywojennym, fikcyjnych redaktorów odpowiedzialnych, których zadaniem było odsiadywanie kary pozbawienia wolności lub opłacenie kary pieniężnej, pokrywanej przez wynajmujące ich wydawnictwo. Z punktu widzenia prasoznawcy (czasopiśmiennika) najpełniejsza jest oczywiście ostatnia z przytoczonych definicji, choć w każdej są wymienione inne przypadki występowania tego rodzaju dokumentów. Zasadniczo sama nazwa „jednodniówka” wskazuje na druk o charakterze ulotnym, okolicznościowym, ale w przypadku czasopism okazało się, że praktyka życia publicznego jest często ważniejsza od litery prawa.

W kontekście analizy sporej grupy wydawnictw periodycznych XX w. można przedstawić specyficzne cechy tej kategorii jednodniówek, które pozwolą na sformułowanie pewnych teoretycznych wniosków, jak i praktycznego opracowania bibliograficznego:

1. Jednodniówki publikowane pod wspólnym tytułem, numerowane lub datowane, bez określonego zakończenia.
2. Numer wstępny czasopisma wydany w formie jednodniówki o tym samym tytule.
3. Dodatek w postaci jednodniówki dołączony do czasopisma/gazety.
4. Początek czasopisma w formie jednodniówek o wspólnym tytule, po pewnym czasie przekształcony w czasopismo.
5. Jednodniówki publikowane pod różnymi tytułami zamiast numerów czasopisma zawieszono na czas określony.
6. Kilka jednodniówek publikowanych pod wspólnym tytułem zamiast numerów zawieszono czasopisma.
7. Jednodniówki publikowane pod różnymi tytułami zamiast numerów zawieszono czasopisma do czasu załatwienia formalności administracyjnych związanych z nowym wydawnictwem = kontynuacja pod zmienionym tytułem.
8. Szereg (ciąg) jednodniówek publikowanych pod różnymi tytułami, często z powodu cenzury (taka sama szata graficzna, tematyka, odpowiedzialność itp.).

Wymienione wyżej wypadki pojawiania się tych osobliwych jednodniówek wskazują na ich przynależność do grupy wydawnictw periodycznych. W większości są również odnotowane w wielu źródłach bibliograficznych. Patrząc z pewnej perspektywy na problem opracowania tego typu wydawnictw ciągłych, wydaje się, że większość nieporozumień wynikała poniekąd z odmiennego ich postrzegania przez niektórych bibliografów i bibliotekarzy.

W momencie gdy cyfrowe reprodukcje stają się codziennością, niezwykle ważne jest, by przy opracowywaniu tego typu zbiorów stosować właściwą klasyfikację druków i zasady ich opracowania. Poprawność opisu bibliograficznego ma bowiem istotny wpływ na skuteczność procesu wyszukiwania, a także odtworzenie spójnego obrazu całości tytułu czasopisma. Decyduje też o jego walorach informacyjnych z perspektywy użytkowników.

Dotychczasowy brak praktycznych wskazówek dotyczących opracowania takich druków stał się niewątpliwie przyczyną ich rozproszenia w wielu bibliotekach. Warto więc w trakcie ponownego opracowywania dokładnie obejrzeć taki dokument, aby właściwie go sklasyfikować, wykorzystując dostępne źródła bibliograficzne. Niezależnie od tego gdzie dany dokument jest przechowywany, ważne jest, by był właściwie skatalogowany. Stosując wypracowany wspólnie zbiór reguł dla tego rodzaju druków, uzyskamy spójny obraz całości wydawnictwa. Niewątpliwą zaletą jednolitego opracowania takich osobliwych jednodniówek będzie uniknięcie rozproszenia zbiorów i pewność, że udostępniamy ważną informację o ich istnieniu a jednocześnie umożliwiamy użytkownikom łatwiejszą identyfikację ciągów tych nietypowych wydawnictw. Przy praktycznym opracowaniu jednodniówek czasopiśmienniczych warto zajrzeć na strony NUKAT-u, gdzie zostały opublikowane, w formie aneksu do *Formatu MARC21 rekordu bibliograficznego dla wydawnictwa ciągłego*, zasady opisu bibliograficznego takich właśnie druków⁵. W trosce o prawidłową jakość opracowanych danych, niezmiernie ważna jest konsekwencja w przestrzeganiu wspólnych zasad.

Aby lepiej zrozumieć powody pojawiania się jednodniówek na rynku, niezbędne jest przybliżenie pewnej filozofii wydawniczej, dzięki której takie wydawnictwa zaistniały. Problematyka swobody informacji, systemy cenzury, wybiegi wydawców i redaktorów przed naciskami władzy są nieodzowne przy omawianiu tego osobliwego rodzaju jednodniówek. Dzisiejszy czytelnik dość słabo orientuje się w zakulisowej reżyserii wydawnictw prasowych a faktem jest, że redakcje czasopism wykazywały wiele pomysłowości w wynajdywaniu sposobów obchodzenia zarządzeń władz.

Dzieje periodyków wydawanych w postaci jednodniówek są w dużej mierze związane z sytuacją prawną czasopism, albowiem wolność prasy zawsze podlegała reglamentacji ze strony władz państwowych, które określały i ustalały granice korzystania z niej przez obywateli. Granice te zmieniały się ustawicznie wraz ze zmianą ustroju państwa, polityki rządzących czy sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej. W poszczególnych okresach historycznych tworzone były odmienne systemy prawnej reglamentacji wolności prasy, przystosowane do różnych systemów politycznych.

W latach 1905–1914, w sytuacji prawnej czasopism Królestwa Polskiego panował chaos, który stawiał wydawnictwa periodyczne w dość specyficznej sytuacji. Na tym terenie obowiązywały rosyjskie ustawy o cenzurze prewencyjnej. Cenzurowanie

⁵ NAŁĘCZ, B. *Rekord bibliograficzny dla wydawnictwa ciągłego publikowanego w postaci jednodniówek* [on-line]. [Dostęp 23.01.2012]. Dostępny w World Wide Web: http://centrum.nukat.edu.pl/images/stories/file/ustalenia/bibliograficzne/025_czasop_jednodniowki_2012.pdf.

czasopism regulowały różne normy i zalecenia⁶. W uproszczeniu można przyjąć, że obowiązywała zasada wnikliwej kontroli wydawnictw wysokonakładowych i trochę mniej wnikliwa dla czasopism o niewielkiej liczbie egzemplarzy⁷. Po wybuchu I wojny światowej władze niemieckie i austriackie, okupujące terytorium byłej Kongresówki, wprowadziły cenzurę prewencyjną (rozporządzenie z 25 VIII 1914), wykonywaną przez władze wojskowe aż do listopada 1918 r. W pierwszych miesiącach po odzyskaniu niepodległości sytuacja polityczna kraju była więc niezwykle skomplikowana ze względu na obowiązujące jeszcze różne przepisy stanu wojennego.

W Polsce międzywojennej problem wolności prasy polegał między innymi na tym, że niepodległe państwo polskie, powstałe po 1918 r., miało na swym terenie różne systemy prawne dotyczące prasy, pozostawione przez zaborców: w Wielkopolsce, na Pomorzu i Górnym Śląsku obowiązywało prawo niemieckie oparte na ustawie prasowej z 1874 r., kodeksie karnym z 1871 r. i ustawie postępowania karnego z 1877 r., na obszarze byłej Galicji utrzymano austriackie prawo prasowe na podstawie ustawy prasowej z 1862 r. (1894 — zniesiono system kaucyjny) i ustawie karnej znowelizowanej w 1862 r. Systemy te określały zakres wolności prasy przestrzegany na danym terenie oraz regulowały sposób nadzoru władz państwowych nad jej działalnością. Większość przepisów dotyczących powstania czasopisma, jego prowadzenia i treści znajdowała się w odpowiednich ustawach prasowych i kodeksach karnych⁸. Po przewrocie majowym zakres ograniczeń wolności prasy

⁶ „Sbornik” postanovlenij rasporáženij po dielam piečami s 15 aprielá 1865 — ustawa *Prawa tymczasowe* z 6 kwietnia 1865 r. z wieloma zmianami i uzupełnieniami funkcjonowała do 30 października 1905 r.)

⁷ Działalność cenzury na terenie Królestwa oraz ustawodawstwo prasowe podlegały często drobnym, lecz bardzo istotnym zmianom. Materiałem pomocniczym dla cenzorów były drukowane katalogi zakazanych ksiąg (1868 – 1905) oraz liczne okólniki opracowywane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, których interpretacja, w zależności od kompetencji cenzora, często doprowadzała do absurdów. Przepisy tymczasowe z 24 listopada 1905 r. odwoływały się do odpowiednich kodeksów, ale w pewnych punktach były mieszkanką z jednej strony ogólności, z drugiej — drobiazgowości. Dopełnieniem tego aktu było zniesienie cenzury prewencyjnej wydawnictw nieperiodycznych (ukaz z 26 kwietnia 1906 r.), która umożliwiała wydawcom omijanie pewnych przepisów prawnych i większą swobodę wypowiedzi. Pełne wykorzystanie tego ukazu nie było jednak niemożliwe ze względu na nadzwyczajny porządek prawny wprowadzony w Królestwie w grudniu 1905 r. Do końca panowania rosyjskiego w różnych guberniach i w różnym zakresie obowiązywał stan wyjątkowy:

21 XII 1905 – 11 XI 1908 stan wojenny

11 X 1908 – 8 IV 1909 stan nadzwyczajnej ochrony

8 IV 1908 – 9 IX 1913 stan ochrony wzmocnionej

9 IX 1913 – 1 VIII 1914 stan specjalnych pełnomocnictw generał-gubernatora

⁸ *Dekret w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z 7 lutego 1919 r.* (Dz.U. 1919, nr 14, poz. 186) dawał szeroki zakres samodzielności władzom administracyjnym odnośnie kontroli prasy. Art. 6 tego dekretu, dotyczący przestrzegania w prasie tajemnic wojskowych, nie był przestrzegany. Wobec tego ROP uchwaliła tekst rozporządzenia (przepisy o charakterze prewencyjnym) z dn. 19 lipca 1920 r. W sierpniu 1920 r., w celu ujednoczenia zakresu tajemnicy wojskowej, rozciągnięto przepisy obowiązujące na terenie byłego zaboru rosyjskiego na teren zaboru pruskiego. Cenzura prewencyjna została zniesiona 29 września 1920 r.

— Konstytucja 17 marca 1921 r. (art. 104 — w pierwszej części proklamował pełną wolność słowa, w drugiej ją ograniczał. Zasadę wolności prasy formułował art. 105 poprzez wyszczególnienie ograniczeń, które mogły być wprowadzone. Art. 124 przewidywał natomiast możliwość zawieszania wolności prasy, np. w przypadku wybuchu wojny lub stanu wyjątkowego. Przepis ten był bardzo często wykorzystywany przez władze, np. w 1922 r., gdy po zabójstwie Narutowicza Sikorski wprowadził stan wyjątkowy na terenie Warszawy od 16 grudnia 1922 r. do 4 stycznia 1923 r.)

ulegał stałemu rozszerzaniu⁹: prawo prasowe z 10 maja 1927 r., kodeks karny z września 1932 r. i dekret prasowy z 21 listopada 1938 r. System kontroli represyjnej, jaki w zasadzie obowiązywał w Polsce i specyfika prawnych stosunków prasowych powodowała częste konfiskaty zwane niekiedy aresztem czasopisma lub zawieszeniem tytułu, które było dla prasy najgroźniejszym środkiem represyjnym¹⁰. W praktyce utarł się więc zwyczaj, że po zawieszeniu jednego czasopisma, w jego miejsce natychmiast ukazywało się nowe pod zmienionym tytułem lub kontynuowano je w postaci jednodniówek, utrzymując tę samą linię polityczną. Zamiast nielegalnego wydawania czasopisma, łatwiej było wydawać jednodniówki, na których często umieszczano fałszywe dane, aby utrudnić organom ścigania dotarcie do właściwych osób odpowiedzialnych za czasopismo. Poza tym publikowanie czasopisma w postaci jednodniówek gwarantowało redakcjom większą swobodę wypowiedzi.

Warunkiem rozpoczęcia publikacji nowego wydawnictwa periodycznego było zgłoszenie tytułu do właściwych władz administracyjnych. Wydawca po złożeniu deklaracji zgłoszeniowej i otrzymaniu zaświadczenia o jej odbiorze, czekał około 7 dni, aby rozpocząć publikację, o ile w ciągu tego okresu nie otrzymał odmowy. W praktyce, zwłaszcza okresu międzywojennego, wypadki odmowy uniemożliwiające wydawanie czasopisma nie należały do rzadkości, np. za uchybienie w tytule, prawie lub moralności czy jakiegokolwiek inne powody uznane przez władze za wystarczające do wydania takiego zakazu. Typowym przykładem sytuacji uchybienia w tytule jest lubelski dwutygodnik „Wolna Polska” z października 1915 r., który będąc w zasadzie pierwszym numerem czasopisma został wydany z podtytułem „jednodniówka polityczno-społeczna” ze względu na pierwsze słowo tytułu „wolna” zakwestionowane przez cenzurę podczas deklaracji zgłoszeniowej. Od numeru drugiego ukazywał się pod zmienionym tytułem „Sprawa Polska” z wyjaśnieniem przyczyny zmiany tytułu.

Jednak najczęstszym powodem pojawiania się jednodniówek w miejsce zawieszonych czasopism była możliwość ominięcia restrykcyjnych przepisów prawa prasowego zgodnie z literą prawa. Po zawieszeniu czasopisma, aby nie tracić kontaktu z czytelnikiem, redakcje bardzo często publikowały je dalej w postaci jednodniówek. Tak samo postępowano w wypadku zakazu wydawania tytułu do czasu załatwienia formalności administracyjnych związanych z nowym wydawnictwem. Dowodem na stosowanie tego rodzaju praktyk wydawniczych jest

⁹ Przykładem mogą być rozporządzenia prezydenta z 4 listopada 1926 r. dotyczące kar za zniewagę władz i rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości. Po przewrocie majowym zakres ograniczeń wolności prasy, uzasadnianych potrzebą zahamowania nadmiernego szerzenia się obraźliwej i zniesławiającej krytyki prasowej, stale się rozszerzał. Wprowadzano też stan wyjątkowy na terenie różnych obszarów kraju np. od 2 kwietnia do 17 czerwca 1926 r. wprowadzono stan wyjątkowy na terenie Wielkopolski i Pomorza. Podobny przykład stanowi prawo prasowe z 10 maja 1927 r. — cenzura uzyskała podstawy prawne swego działania, w praktyce doprowadziło to do wykształcenia „dobrowolnej” cenzury prewencyjnej. Przepisy te obowiązywały w zasadzie do 1938 r. Rozporządzenia prezydenta z lat 1926 – 1927 dotyczące prasy sejm uchylił 19 września 1927 r., co nie zostało opublikowane w „Dzienniku Ustaw”, więc władze rządowe jeszcze przez trzy lata bezprawnie stosowały uchylone rozporządzenia. Inne przykłady to kodeks karny z września 1932 r. oraz konstytucja z 23 kwietnia 1935 r. — zasada wolności prasy straciła konstytucyjny charakter; nastąpił proces likwidacji praw i swobód obywatelskich (system prezydencki-autorytarny) i *Dekret prasowy z 21 listopada 1938 r.* (Dz.U. 1938, nr 89, poz. 608).

¹⁰ ENGEL, M. Zawieszenie czasopisma jako środek prewencyjny. *Wileński Przegląd Prawniczy* 1932, nr 6, s. 161-170s.

liczna grupa tytułów prasy codziennej. Przykładowo, zamiast zawieszono „Głosu Pracy” wydawanego w Sosnowcu w 1919 r. ukazywały się kolejno jednodniówki: „Głos”, „Praca”, „Robotnik”, „Głos Wolny”, „Walka”, „Pochodnia”, „Wolność i Siła”, „Trybuna Pracy”, „Świt”, „Znicz”, „Epoka”, „Jutrzenka”, „Pochodnia”. W 1920 r. zawieszony na trzy dni „Głos Lubelski” ukazywał się w dniach 21–23 września w postaci jednodniówek: „Życie Lubelskie”, „Echo Lubelskie”, „Słowo Lubelskie”. W 1921 r. zamiast zawieszono „Słowa Wileńskiego” ukazały się : „Słowo Niezależne” (21 X), „Słowo Niezawisłe” (22 X), „Słowo Niepodległe” (25 X) i „Słowo Miejscowe” (11 XI) jako ostatnia jednodniówka, a od 12 listopada znowu publikowane jako dziennik pod pierwotnym tytułem „Słowo Wileńskie” (nr 141[!] z 12 listopada 1921 — R. 1, nr 180 z 31 grudnia 1921).

W 1923 r. po zawieszeniu za krytykę rządu Chjeno-Piasta „Dziennika Kresowego” wydawanego w Grodnie, ukazało się kolejno 26 jednodniówek: „Kurier Kresowy”(13 X), „Goniec Kresowy”, „Dzień Kresowy”, „Echo Kresowe”, „Przegląd Kresowy”, „Słowo Kresowe”, „Monitor Kresowy”, itd. Dziennik wznowiony pod zmienionym tytułem „Nowy Dziennik Kresowy” ukazał się z datą 9 listopada 1923 r. jeszcze jako jednodniówka. Podobnie było po zawieszeniu „Ziemi Lubelskiej” w październiku 1923 r., kiedy to do czasu publikacji nowego tytułu, ukazywały się jednodniówki „Wiadomość Lubelska”, „Na Świecie”, „Wszystko Mija”, „Wniosek Prosty”, a następnie po kilka jednodniówek wydawanych pod wspólnym tytułem „Wiadomość Lublina” (14–17 X) oraz „Placówka Lubelska” (18–20 X).

Wielokrotnie zawieszany był także łódzki dziennik „Rozwój” publikowany od 1897 r. Historia tego pisma jest dość skomplikowana, więc ograniczę się tylko do dat, w których ukazywało się ono w postaci jednodniówek: w 1907 r. zamiast dziennika ukazały się dwie jednodniówki pt. „Biblioteka Staszica” a w 1909 r. trzy zatytułowane „Straż”, w 1920 r. po kolejnym zawieszeniu pisma ukazały się następujące jednodniówki: „Gazeta Niedzielną” (14 VII) oraz po kilka jednodniówek wydawanych pod wspólnym tytułem, „Dziennik Poranny” (5-8 VII) i „Echo Łódzkie” (13–15 VII), po czym wznowiono tytuł pierwotny. Po kolejnym zawieszeniu dziennika, w oczekiwaniu na udzielenie koncesji dla nowego tytułu, od 15 listopada 1931 r. ukazywały się jednodniówki pod różnymi tytułami, kontynuujące linię polityczną pisma: „Prąd” (15 XI 1931), „Gazeta Poranna” (16 XI), „Głos Łodzi” (17 XI), „Chwila” (18 XI), „Dziennik Polski” (19 XI), „Dziennik Narodowy” (20 XI), „Dziennik Poranny” (21 XI), „Dziennik dla Wszystkich” (22 XI), „Gazeta Poniedziałkowa” (23 XI), „Gazeta Wtorkowa” (24 XI), „Gazeta Środowa” (25 XI). Od 26 listopada 1931 r. dziennik udało się wznowić pod zmienionym tytułem „Prąd” (nr 1 z 26 listopada 1931 — nr 219 z 26 sierpnia 1933) ale po pewnym czasie i ten tytuł został zawieszony, więc pojawiły się kolejne jednodniówki: „Nowy Prąd” (27 VIII 1933), „Współczesny Prąd” (28 VIII), „Narodowy Prąd” (29 VIII), „Dla Wszystkich Prąd” (15 IX). Na końcu ukazał się „Prąd”, tylko datowany 16 IX 1933 r., bez określenia przez wydawcę, że jest to jednodniówka.

Obok dzienników, częstymi zawieszeniami dotknięte były również czasopisma poruszające tematykę społeczno-polityczną wydawane w postaci jednodniówek do czasu załatwienia formalności związanych z nowym wydawnictwem np. tygodnik „Wiedza” wydawany w Wilnie w latach 1906–1910, zawieszony w sierpniu 1910 r., do czasu publikacji pod nowym tytułem ukazywał się w postaci jednodniówek: „Wiedza Społeczna” (28 VIII), „Wiedza i Życie” (11 IX), „Życie Współczesne” (25 IX), „Życie

Spółeczne” (po 25 IX). Przykładów jednodniówek publikowanych zamiast zawieszono tytułu i w świetle litery prawa jest naprawdę dużo, wystarczy przejrzeć lokalne zbiory.

Inną grupą czasopism narażoną na częste zawieszono były czasopisma satyryczne, które miały wymowę szczególną dla czytającej je publiczności. Po zniesieniu cenzury rewolucyjnej na terenie Królestwa w 1905 r. prasa satyryczna uległa metamorfozie i czasem pojawiała się na rynku jako rymowana kronika bieżących wydarzeń, eksponująca przede wszystkim problematykę polityczną. Zmiana tonacji pism satyrycznych była oczywiście rezultatem ogólnej sytuacji społeczno-politycznej. Felietony, wierszyki czy anegdoty zawierały aktualny satyryczno-humorystyczny komentarz polityczny, który czytelnicy uwielbiali, choć nie zawsze był żartobliwy. Całości dopełniały świetne ilustracje najlepszych karykaturzystów, przedstawiające w sposób satyryczny istniejącą rzeczywistość. Przykładowo, jadłowita opozycyjność „Muchy” ściągnęła na tygodnik drakońskie kary finansowe i częste zawieszono tytułu, który przez kolejne lata (1907, 1912) był wydawany pod różnymi tytułami¹¹ w postaci jednodniówek oraz licznych efemeryd. Dobór tytułów publikowanych jednodniówek w miejsce zawieszonoj „Muchy” nie był przypadkowy. Mamy tu więc całą paletę nazw popularnych owadów, ptaków i drobnych zwierząt, które czytająca publiczność doskonale kojarzyła z zawieszonoj pismem, np.: „Komar”, „Prusak”, „Mrówka”, „Sroka”, „Kos” itd.

Trudną drogę przeszedł też inny satyryczny periodyk warszawski „Szczutek”¹², który z powodu licznych zawieszono również ukrywał się pod różnymi tytułami jednodniówek. Publikowany od kwietnia 1907 r. pod zmienionym tytułem „Nowy Szczutek”¹³ po czterech miesiącach został ponownie zawieszono i bardzo szybko powrócił do ukazowania się w postaci kolejnych jednodniówek utrzymanych w takiej samej szacie graficznej, np.: „Wrzask”, „Trzask”, „Brzask”, „Bat”, „Krzyk” itd. Następną zawieszono pisma, od października 1911 r. do kwietnia 1912 r., również

¹¹ W 1907 r. zamiast zawieszonoj czasopisma „Mucha” pojawiły się kolejno jednodniówki: „Szczygieł” (20 IV), „Kwiczol” (26 IV), „Prusak” (24 V), „Komar” (31 V), „Mrówka” (7 VI), „Sroka” (14 VI), „Bażant” (21 VI), „Skowronek” (28 VI), „Jaskółka” (5 VII), „Szpak” (12 VII), „Dudek” (19 VII), „Czyżyk” (26 VII), „Gil” (2 VIII), „Kos” (9 VIII), „Jeż” (16 VIII), „Wąż” (23 VIII), „Żuk” (30 VIII), „Zając” (6 IX), „Sójka” (13 IX), „Żaba” (20 IX), „Kuropatwa” (27 IX), „Jastrząb” (4 X), „Koliber” (11 X), „Turkawka” (18 X), „Czapla” (25 X), „Słowik” (1 XI), „Przepiórka” (8 XI), „Sikora” (15 XI), „Pliszka” (22 XI), „Chrabąszcz” (29 XI), następnie pod tytułem pierwotnym „Mucha” — R. 40, nr 1–4 (6 XII – 31 XII).

¹² Podobna sytuacja miała miejsce z innym satyrycznym czasopismem warszawskim, gdzie wskutek działań cenzury zamiast „Szczutka” wydawano w 1906 r. następujące jednodniówki: „Szczurek” nr 1 z 1 lipca 1906 r., „Sznurek” nr 15–21 (8 VII – 19 VIII, w tym nr bez tytułu z 22 VII), „Szkopek” nr 2 (4 listopada 1906 r.), „Snopek” z 18 listopada 1906 r. — numer bez daty, „Śmiałek” nr 1–4 (8–29 grudnia 1906 r.), nr 1–8 (25 stycznia – 23 lutego 1907 r.), „Osa” nr 1–7 (2 marca – 13 kwietnia 1907 r.). Od kwietnia 1907 r. publikowany pod zmienionym tytułem „Nowy Szczutek”.

¹³ „Nowy Szczutek” nr 8(1)-25 (20 kwietnia – 17 sierpnia 1907 r.). Po ponownym zawieszonoj pisma od połowy sierpnia 1907 r. w odstępach tygodniowych ukazywały się jednodniówki: „Wrzask”, „Trzask”, „Brzask”, „Bat”, „Krzyk”, „Krzak”, „Knut”, „Świt”, „Cap”, „Ul”, „Kiep”, „Żak”, „Nowy Szczutek”. „Śmiech” nr 1–8 (16 lipca 1908 r. – 24 lutego 1910 r.), „Nowy Szczutek” 1910–1911 r. Następnie od 21 października 1911 r. do 20 kwietnia 1912 r. w odstępach tygodniowych: „Ambaras”, „Breweryje”, „Ciuciubabka”, „Diabeł”, „Eureka”, „Finfa”, „Gapa”, „Hultaj”, „Iglą”, „Jędza”, „Kiep”, „Lucyfer”, „Łobuz”, „Małkut”, „Nicpoń”, „Osiołek”, „Pika”, „Rabuś”, „Smok”, „Trzask”, „Ukrop”, „Szczutek”, „Nasz Szczutek”, „Wasz Szczutek”, „Swoj Szczutek”, „Mój Szczutek”, „Twój Szczutek”, „Nowy Szczutek” nr 1/44 z 2 listopada 1912 r. – nr 23 z 7 czerwca 1913 r. Po przerwie wydawniczej wznowiono wydawanie „Szczutka” od nr 1 z 23 października 1915 r. po nr 9 z 10 października 1915 r.

było przyczyną publikacji pisma w postaci jednodniówek: „Ambaras”, „Breweryje”, „Ciuciubabka”, „Diabeł”, „Eureka”, „Finfa” itd., po czym pismo powróciło do tytułu „Nowy Szczutek” i funkcjonowało do 1913 r. W katalogach niektórych bibliotek tytuły tych jednodniówek figurują czasami jako odrębne pozycje bibliograficzne.

Częstą praktyką wydawniczą było też wydawanie jednodniówek jako próbnych lub pierwszych numerów czasopisma będących przymiarką do wydawania zadeklarowanego tytułu. W oczekiwaniu na decyzje władz, których obowiązkiem było jedynie sprawdzenie czy deklaracja zgłoszeniowa odpowiada warunkom ustalonym przez prawo, wydawano jednodniówki jako pierwsze lub sygnałowe numery czasopisma. Przykładowo jednodniówka „Kupiec Lubelski” (październik 1945), wydana jako zapowiedź mającego wkrótce się ukazać tytułu, czy jednodniówka „Marchoń” wydana 8 listopada 1912 r. jako numer wstępny czasopisma „Marchoń”, którego pierwszy numer oznaczono datą 15 listopada (notabene tytuł ten zastępował zawieszoną „Muchę”). Do tej grupy należą również jednodniówki wydawane przez partie polityczne, organizacje społeczne czy komitety uczniowskie stanowiące niejako próbkę wysondowania zainteresowania publiczności nowym periodykiem, z zamiarem wydawania pod tym samym tytułem kolejnych numerów. Zdobyte w ten sposób doświadczenie często owocowało założeniem periodyku. Niekiedy deklaracje te kończyły się na zapowiedziach wydawniczych, ale też sporo tytułów było kontynuowanych jako czasopisma. Przykładowo agitacyjno-propagandowa „Gazeta Młodych” publikowana w okresie stanu wojennego 1981 r. jako jednodniówka (wydano 20 numerów), od maja 1982 r. ukazywała się jako czasopismo o tym samym tytule, z kolei „Głos Ziemi Urzędowskiej”, którego pierwsze trzy numery opublikowano w postaci jednodniówek, od 1993 r. przekształcono w czasopismo.

Istnieje też spora grupa tytułów publikowanych w postaci ciągu jednodniówek pod wspólnym tytułem, datowanych a często też numerowanych. Są to najczęściej jednodniówki wydawców mających niewielki kapitał lub jednodniówki wydawane przez instytucje społeczne czy samorządy uczniowskie, np. „Głos Warszawy: jednodniówka” (5–8 listopada 1916) czy „Kuźnica: jednodniówka środowiskowego Kręgu Instruktorów Harcerskich 'Kuźnica' im. Andrzeja Małkowskiego” – (R. 1, nr 1 z 20 kwietnia 1981 — R.1, nr 5 z listopada 1981) albo „Raptularz Silesianki: jednodniówka Biblioteki Śląskiej” – (nr [1] z 18 marca 2000)-.

Kolejnym przypadkiem osobliwego rodzaju jednodniówek czasopiśmiennych są wydawnictwa ukazujące się wyłącznie w postaci jednodniówek z indywidualnymi tytułami zeszytów i taką samą szatą graficzną. Przykładem może być ciąg szesnastu jednodniówek publikowanych w Warszawie od października 1914 r. do lutego 1915 r., a więc w czasie stanu wojennego, pod różnymi tytułami: „Goniec Polski”, „Goniec Warszawski”, „Goniec z Okolic Warszawy”, „Goniec z Placu Boju”, „Goniec z Tygodnia” itd.

Liczną grupę tego rodzaju jednodniówek stanowią też opozycyjne wydawnictwa polityczne, które nie zgłaszały faktu założenia czasopisma do odpowiednich organów administracyjnych, aby nie zwracać na siebie uwagi. Częściowo było to podyktowane trudnościami z legalną rejestracją czasopisma a częściowo potrzebą chwili, np. wydawanie periodyku jako oręża propagandowego w trakcie kampanii wyborczych. Można się jedynie domyślać, że unikając nadzoru ze strony władz administracyjnych,

publikacja jednodniówek umożliwiała zamieszczanie w nich treści bardziej uszczypliwych czy demaskatorskich. Powodem publikowania w formie szeregu jednodniówek mogły być również przeszkody w dopełnieniu wszystkich formalności zgłoszeniowych, np. brak stałego zameldowania, ewentualnie wcześniejsze problemy z prawem czy często stosowane przez władze uzasadnienia o braku kwalifikacji redaktorskich u osób zgłaszających deklarację. Cykle tego typu jednodniówek, publikowanych pod różnymi tytułami, były systematycznie numerowane i względnie regularnie wydawane, co pomimo braku wspólnego tytułu zbliża je do periodyków. Poza tym ich zawartość nie odbiega zasadniczo od zawartości przeciętnego pisma podającego prócz wiadomości lokalnych, także recenzje sztuk teatralnych, wystaw, repertuar kin i teatrów, opowiadania, humoreski i tak charakterystyczne dla czasopisma — odpowiedzi redakcji.

Szczególnym przypadkiem koncepcji wydawania czasopisma w postaci jednodniówek były wydawnictwa Adama Czerbaka w Zakopanem (1922-1924) i Juliana Urbana w Tarnowie (listopad – luty 1934), na które zwraca uwagę w swoim artykule Jacek Lachendro¹⁴. Jednodniówki te tworzone były głównie na potrzeby walki z endecją i jej sympatykami, chociaż w zasadzie były to bardziej rozgrywki personalne niż ideowe. Zamierzeniem wydawcy było wydawanie czasopisma poza cenzurą, co można zauważyć w podtytułach, np. *jednodniówka: pismo niezależne, radykalno-narodowe poświęcone zwalczaniu zła i piętnowaniu nadużyć w życiu publicznym dla dobra Zakopanego, jego gości i powiatu*. Tytuły jednodniówek A. Czerbaka zawierały przymiotnik „zakopiański”: „Pasek Zakopiański”, „Bał Zakopiański”, „Stos Zakopiański”, „Sąd Zakopiański”, „Młot Zakopiański”, „Pręgierz Zakopiański”, „Bagno Zakopiańskie”, „Lewica Zakopiańska” itd., co wskazuje na pewien zamysł wydawniczy szeroko stosowany przez wydawców okresu międzywojennego.

W jednodniówkach przedwyborczych wydawanych w Tarnowie przez J. Urbana (XI–XII 1933) oraz Stanisława Babiarsza (I–II 1934) mamy podobną sytuację, tam również wyrażano swój negatywny stosunek do władz miasta i w imieniu opinii publicznej piętnowano nadużycia w cyklu jednodniówek: „Głos Tarnowa”, „Echo Tarnowa”, „Zew Tarnowa”, „Trybuna Tarnowa” itd., jednocześnie przekonując do wyboru kandydatów zgłoszonych przez redakcję.

Godnym odnotowania jest też wydawany w latach 1921–1924, numerowany i datowany cykl jednodniówek futurystycznych¹⁵. Biorąc pod uwagę fakt, że futuryści

¹⁴LACHENDRO, J. Jednodniówki w województwie krakowskim w latach 1918-1939. *Rocznik Historii Prasy Polskiej* 2004, T. 7, z. 2, s. 49-75.

¹⁵ *Jednodniówka futurystów: manifesty futurystów polskiego: wydanie nadzwyczajne na całą Rzeczpospolitą Polską*. –Kraków: Bruno Jasioński, czerwiec 1921; *Nuż w bżuhu: 2 jednodniówka futurystów : wydanie nadzwyczajne / red. Bruno Jasioński, Anatol Stern*. Kraków : Warszawa: Bruno Jasioński, listopad 1921; *Trr. Jednorodek futurystyczny / pod red. Henryka Sela*. Warszawa: [s. n.], 1921; *Futurysta: 4-ty jednorodek najpóźniej urodzonych futurystów warszawskich: w 11-ym miesiącu 1921 głupoty ludzkiej / pod red. Kazimierza Brzeskiego i Zygmunta Halickiego*. Warszawa, [s.n.], 1921; *Błękitne spodnie*. Warszawa : [s. n.], 1922; *Lejek w mózgu: 6-ta jednodniówka futurystów warszawskich: wydanie nadzwyczajne / pod red. Kazimierza Brzeskiego, Zygmunt Halickiego*. Warszawa : [s. n.], luty 1922; *Fioletowe płuca: 7-ma jednodniówka futurystów warszawskich / pod red. Kazimierza Brzeskiego i Zygmunta Halickiego*. [Warszawa: Wydawca?, marzec/kwiecień 1922] (na s. tyt. miejsce wyd.: Stolica Rzeczypospolitej); *Wiatr w rosole: 8-ma jednodniówka futurystów*

mieli na celu wywołanie swoistej rewolucji, propagując odrzucenie wszelkich konwenansów, prymitywizm oraz nowy fonetyczny język, nie dziwi ani forma publikacji, ani pisownia gramatyczna wyrazów tytułu „Jednodniówka futurystów”. Futuryści głosili pogardę wobec każdej tradycji, żądali nowości permanentnej i potępiali to co dawne, więc wydanie czasopisma jako cyklu jednodniówek jest w tym wypadku jak najbardziej oczywiste. Co prawda każdy numer miał wyróżniony typograficznie indywidualny tytuł, np. „Nuż w bżuhu: 2 jednodniówka futurystów”, ale był kolejno numerowany i zawierał stałą rubrykę „odpowiedzi redakcji”, która była częścią składową czasopisma przewidzianą do kontaktu z czytelnikami. Ponadto w bieżącym numerze pojawiała się zapowiedź tytułu, pod jakim ukaże się następny numer pisma, co jest cechą charakterystyczną periodyków, np. „Lejek w mózgu” zapowiadający kolejną, siódmą jednodniówkę pod tytułem „Fioletowe Płuca”. W katalogach bibliotek tytuły te znajdują się częściowo w zbiorach czasopism, a częściowo figurują jako dokumenty życia społecznego, stąd trudności w uporządkowaniu ciągu tytułu.

Na koniec należy wspomnieć o jednodniówkach dołączanych do czasopisma jako dodatek. Muszę przyznać, że tego typu jednodniówek odszukałam stosunkowo niewiele. Powodem są różne schematy przechowywania stosowane przez poszczególne biblioteki w stosunku do tego rodzaju zbiorów a także praktyka bibliotekarska. Jeśli była to publikacja okolicznościowa, z pewnością po jakimś czasie zostanie odnaleziona w dokumentach życia społecznego, o ile w ogóle, albo też oprawiona razem z całym rocznikiem czasopisma. Taka okolicznościowa jednodniówka najczęściej zawierała ważne informacje, które pojawiły się już po wydrukowaniu numeru albo takie, które wydawca po prostu chciał dołączyć w takiej postaci do wydawnictwa zasadniczego. Często są to jednodniówki upamiętniające ważne wydarzenia lub jubileusze, np. „Kurier Lubelski” (19 VIII 1981) — jednodniówka informująca o uroczystościach, jakie odbędą się w rocznicę sierpniowego strajku w Szczecinie, albo po prostu okolicznościowe wydania specjalne, np. „Jednodniówka Listopadowa” (listopad 1945), „Jednodniówka Sylwestrowa” (grudzień 1945), „Jednodniówka Styczniowa” (styczeń 1946) dołączane do dziennika emigracji polskiej „Sztandar Polski”, wydawanego w Paryżu w latach 1945–1946.

Dzieje ucisku prasy i zaciętych bojów o jej wolność są długie i zawiłe a skrępowanie swobody wypowiedzi występuje w różnym czasie i na różnych terenach. Podsumowując to krótkie opracowanie, można przyjąć, że najczęstszą przyczyną pojawiania się jednodniówek jako nietypowego czy szczególnego rodzaju czasopisma była możliwość omińnięcia przepisów prawa prasowego, zwłaszcza w okresie wzmożonej cenzury. Przyczyn stosowania takich praktyk przez wydawców jest wiele, ale zasadniczo większość z nich jest związana z pojmowaniem wolności prasy jako prawa do swobodnego tworzenia opinii publicznej. Wydawcy często stosowali tego rodzaju zabiegi wydawnicze w celu omińnięcia restrykcyjnych przepisów prawnych, aby nie tracić kontaktu z czytelnikami. Pismo publikowane w postaci jednodniówki nabierało jedynie innego charakteru formalno-wydawniczego.

Częstą przyczyną publikacji czasopisma w postaci jednodniówek była również niepewność towarzysząca wydawcy zgłaszającemu wydawnictwo, uzależniona od zezwolenia władz administracyjnych. Zamierzeniem niektórych wydawców było wręcz publikowanie ciągu jednodniówek o różnych tytułach, aby nie być narażonym na zawieszenie tytułu lub zakaz jego publikacji. Niejednokrotnie publikacje te zawierały w tytule wyraz wspólny lub kojarzony z całym cyklem wydawnictwa lub podobną szatę graficzną, którą czytająca publiczność doskonale kojarzyła z konkretnym tytułem. Istnieje też grupa jednodniówek publikowanych zamiast czasopisma, będąca próbą badania zainteresowania i opinii publiczności prezentowaną w nich tematyką. Różne ugrupowania polityczne i społeczne, usiłując dotrzeć do jak najszerszych rzesz czytelników, drukowały jednodniówki, często z zamiarem kontynuacji regularnego czasopisma. Niekiedy deklaracje te kończyły się na zapowiedziach wydawniczych, ale też wiele tytułów jednodniówek kontynuowano jako czasopisma. Warto nadmienić, że właśnie ta „ciągłość” pojawiania się jednodniówek zamiast czasopisma stanowi główny atrybut wydawnictwa periodycznego. Patrząc z pewnej perspektywy na zjawisko jednodniówek czasopiśmienniczych, wydaje się, że większość nieporozumień dotyczących ich opracowania brała się poniekąd z odmiennego postrzegania tego typu druków i braku praktycznych wskazówek dotyczących ich opracowania. Dlatego warto jeszcze raz podkreślić konsekwentne przestrzeganie wspólnych zasad i jednolitość opracowania bibliograficznego dla tej grupy wydawnictw, które gwarantują odtworzenie spójnego obrazu czasopisma publikowanego w postaci jednodniówek.

Z pewnością przyczyn publikacji jednodniówek zamiast czasopisma jest wiele, ale ważne jest, że dzięki temu wydawcy unikali zarówno zawieszenia pisma, jak i jego konfiskaty, a my zyskaliśmy cenne źródło informacji mogące być przyczynkiem do wielu badań naukowych. Opracowanie to nie wyczerpuje całości zagadnienia a jedynie sygnalizuje pewne sytuacje, które prowokowały wydawców do stosowania tego rodzaju praktyk.

Bibliografia:

- [1]. LACHENDRO, J. Jednodniówki w województwie krakowskim w latach 1918-1939. *Rocznik Historii Prasy Polskiej* 2004, T. 7, z. 2, s. 49-75.
- [2]. PIETRZAK, M. Reglamentacja wolności prasy w Polsce (1918-1939). Warszawa: Książka i Wiedza, 1963.
- [3]. KORCZYŃSKA-DERKACZ, M. Jednodniówki jako typ dokumentów życia społecznego: zarys problematyki badawczej. *Acta Universitatis Wratislaviensis* 2008, T. 27, No 3024, s. 135-148.
- [4]. FIRLEJ-BUZON, A. Dokumenty życia społecznego w teorii i praktyce bibliotekarskiej w Polsce. Warszawa: Wydaw. SBP, 2002. ISBN 83-87629-83-9.
- [5]. *Votum Separatum* 1908, No 9, s. 24-27.
- [6]. *Encyklopedia wiedzy o książce*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971.
- [7]. *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976.
- [8]. ENGEL, M. Zawieszenie czasopisma jako środek prewencyjny. *Wileński Przegląd Prawniczy* 1932, nr 6, s. 161-170

- [9]. MAŚLANKA, J. (red.). *Encyklopedia wiedzy o prasie*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976.
- [10]. NAŁĘCZ, B. *Rekord bibliograficzny dla wydawnictwa ciągłego publikowanego w postaci jednodniówek* [on-line]. [Dostęp 23.01.2012]. Dostępny w World Wide Web: http://centrum.nukat.edu.pl/images/stories/file/ustalenia/bibliograficzne/025_czasop_jednodniowki_2012.pdf.
- [11]. WIĘCKOWSKA, H., PLISZCZYŃSKA, H. *Podręczny słownik bibliotekarza*. Warszawa: PWN, 1955.

Wojtysiak, H. Jednodniówki jako osobliwy rodzaj wydawnictw ciągłych. W: *Biuletyn EBIB* [online] 2012, nr 2 (129), *Koniec 2.0?* [Dostęp: 21.03.2012] Dostępny w World Wide Web: http://www.nowyebib.info/images/stories/numery/129/129_wojtysiak.pdf. ISSN 1507-7187.